

Sygn. akt III CKN 61/98

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - H. Pietrkowski (spraw.)

Sędziowie: SN - B. Czech

SN - K. Zawada

Protokółant: M. Czarnecka

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 1998 r.

na rozprawie sprawy z powództwa Zakładów [...] SA w G.

przeciwko P. SA Inspektoratowi w G.

o zapłatę

na skutek kasacji pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 października 1997 r., sygn. akt I ACa [...]

1. oddala kasację,

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej

**kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 28 października 1997 r. oddalił apelację pozwanego P. S.A., Inspektoratowi w G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. z dnia 12 czerwca 1997 r., na podstawie którego zasądzona została od strony pozwanej na rzecz powodowych Zakładów kwota 182.000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania z ubezpieczenia auto-casco.

Zawarte w obu wyrokach rozstrzygnięcia oparte zostały na następujących – niespornych pomiędzy stronami – okolicznościach faktycznych:

Strona powodowa ubezpieczyła w pozwanym Zakładzie swój samochód marki „h.” na sumę 182.000 zł. W dniu 28 września 1996 r. kierowca strony powodowej przejeżdżając tym samochodem przez W. zatrzymał się na stacji benzynowej, aby wymienić zużytą żarówkę. W tym celu poszedł do bagażnika pozostawiając samochód uruchomiony z otwartymi drzwiami. W chwili gdy był przy bagażniku, nieznany sprawca wszedł do samochodu i odjechał. Postępowanie w sprawie tej zuchwałej kradzieży zostało umorzone wobec nie wykrycia sprawcy.

Strona pozwana odmówiła powodowym Zakładom wypłaty odszkodowania powołując się na § 5 ust.1 pkt.6 ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco zatwierdzonych uchwałą Nr [...] Zarządu P. S.A. z 25 listopada 1994 r., w świetle których szkoda powstała wskutek kradzieży samochodu objęta jest ochroną ubezpieczeniową pod warunkiem zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu. Zdaniem strony pozwanej pozostawienie uruchomionego samochodu z dokumentami w jego środku, nie spełnia tego warunku.

W ocenie obu orzekających w sprawie sądów, powołany przez stronę pozwaną § 5 ust.1 pkt.6 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco powinien być interpretowany z uwzględnieniem – jak tego wymaga art.65 § 2 k.c. – rzeczywistej woli stron przy zawarciu umowy ubezpieczenia. Skoro kierowca zachował bezpośredni dozór nad samochodem przy wykonywaniu drobnej czynności naprawczej na oświetlonej stacji benzynowej, w pobliżu której znajdował się radiowóz policyjny, to nie musiał zabezpieczać samochodu w sposób wynikający z literalnego brzmienia postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia.

W kasacji, opartej na podstawie z art.393¹ pkt. 1 k.p.c., strona pozwana zarzuciła naruszenie: § 5 ust.1 pkt.6 o.w.u. przez błędną jego wykładnię, § 19 o.w.u. przez przyjęcie niewłaściwej wysokości odszkodowania, art.362 k.c. przez jego niezastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z § 5 ust.1 pkt.6 o.w.u. ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu pod warunkiem zabezpieczenia przed kradzieżą w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu oraz pod warunkiem zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem kluczyków i dokumentów pojazdu.

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia tego przepisu poprzez „przyjęcie błędnej wykładni celowościowej z pominięciem wykładni literalnej”- nie zasługiwał na uwzględnienie. Strony łączyła umowa ubezpieczenia. Nie może zatem budzić zastrzeżeń stwierdzenie sądów obu instancji, że interpretując postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, stanowiących podstawę tej umowy, należało mieć na względzie unormowanie zawarte w art.65 § 2 k.c. Według tego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Już z tego względu nie sposób w niniejszej sprawie odwoływać się do dosłownego brzmienia § 5 ust.1 pkt.

6 o.w.u. i na tej podstawie wyprowadzić wniosek o wyłączeniu odpowiedzialności strony pozwanej. Istotniejsze wszakże jest to, że postanowienia omawianego § 5 ust.1 pkt.6 o.w.u precyzują pozytywnie zakres ubezpieczenia AC poprzez wskazanie okoliczności, w których nastąpiła kradzież samochodu. Warunkiem odpowiedzialności strony pozwanej jest – zgodnie z tym przepisem - zabezpieczenie samochodu w sposób przewidziany w jego konstrukcji (chyba, że pojazd jest pozostawiony w pomieszczeniu zamkniętym).

Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 1987 r. II CR 292/87 (opubl. w OSNCP 1989, z.10, poz. 162), „zabezpieczenie pojazdu przed kradzieżą w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu (...) polega na zastosowaniu przez posiadacza pojazdu wszystkich służących temu celowi urządzeń technicznych, w które pojazd został fabrycznie wyposażony, a zwłaszcza na zamknięciu okien, drzwi pojazdu kluczem oraz na wyjęciu kluczyka od zapłonu”. Jest poza sporem, że samochód powodowych Zakładów nie był w taki sposób zabezpieczony, co jednak nie uzasadnia wniosku o wyłączeniu odpowiedzialności strony pozwanej. Jest bowiem oczywiste – zważywszy na cel umowy – iż warunek zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą w sposób przewidziany w jego konstrukcji, odnosi się do pojazdu opuszczonego i pozostawionego bez jakiegokolwiek dozoru. Wówczas – logicznie rzecz biorąc – pojazd się „zabezpiecza”. Wymogu tego nie można natomiast odnosić do sytuacji, gdy kierowca po zatrzymaniu się na stacji benzynowej, wychodzi z samochodu, pozostawiając włączony silnik, aby dostać się do bagażnika w celu usunięcia drobnej awarii. Niekiedy praca silnika w takiej sytuacji będzie konieczna. Z tych względów, nie aprobując rozumowania zaprezentowanego w kasacji, należało uznać za nieuzasadniony zarzut naruszenia § 5 ust.1 pkt.6 o.w.u.

Wbrew zarzutom kasacji, nie doznał naruszenia art.362 k.c. W ustalonych okolicznościach sprawy nie można postępowania kierowcy

kwalifikować jako przyczynienia do powstania szkody. Szkada powstała wskutek zuchwałej kradzieży niejako „na oczach kierowcy”, któremu nie można zarzucić braku rozwagi.

Poza kontrolą w postępowaniu kasacyjnym musiała pozostać, podniesiona w kasacji, kwestia wysokości odszkodowania. Strona powodowa żądała odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości, na jaką samochód został ubezpieczony. Wartość tego samochodu nie była kwestionowana w toku dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne są wiążące dla sądu kasacyjnego. Dołączona zatem do kasacji opinia biegłego, wydana na zlecenie strony pozwanej w celu wykazania, że wartość samochodu jest niższa od wartości, na jaką został ubezpieczony – nie mogła odnieść oczekiwanego przez stronę skarżącą skutku w postaci „skorygowania przez Sąd Najwyższy tej oczywistej nieprawidłowości”.

Z tych wszystkich względów, uznając kasację za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw należało ją oddalić na podstawie art.393¹² k.p.c. i orzec o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art.98 k.p.c.

aw

db